



Komunikat prasowy

Paryż, dn. 8 kwietnia 2021 r.

## Komisja Międzyzwiązkowa potwierdza swój sprzeciw wobec projektu, który nie będzie już nazywany projektem Herkules, i apeluje do rządu o ustalenie priorytetów

Spotkanie z Ministrami nie rozwiało żadnych wątpliwości co do domniemanego przyszłego porozumienia z Komisją Europejską i nic nie wskazuje, że będzie ono szczegółowe, wiążące i korzystne dla przyszłości EDF i publicznej usługi energetycznej. Komisja międzyzwiązkowa potępia pośpiech, z jakim rząd francuski dąży do przyjęcia ustawy, która ma zreformować i podzielić EDF. Grupa Électricité de France, obchodząca dziś 75. rocznicę powstania, musi otrzymać wsparcie dla urzeczywistnienia swoich ambicji dla Francji, jak również niezbędne środki, jakie wybitni politycy zapewniali jej zawsze w przeszłości, a nie naginać się do harmonogramu prac rządu podyktowanego terminami wyborczymi. Komisja międzyzwiązkowa głęboko wierzy w inną przyszłość dla EDF-u i dla publicznej służby energetycznej.

We wtorek 6 kwietnia, federacje związków zawodowych FNME-CGT, CFE Energetyka, FCE-CFDT oraz FO Energetyka i Górnictwo zostały ostatecznie przyjęte przez Ministrów Barbara Pompili i Bruno Le Maire, którym nie udało się jednak przekonać członków delegacji. Podczas spotkania komisja międzyzwiązkowa dowiedziała się tylko jednej rzeczy: reforma EDF nie ma jeszcze nowej nazwy, ale nie będzie już nazywana „projektem Herkules”; jej podstawowe założenia, prowadzące do demontażu i dezorganizacji EDF-u, zostały jednak utrzymane w mocy. Pracownicy Grupy EDF, coraz silniejsi w miarę kolejnych akcji w latach 2019, 2020 i 2021, nadal odrzucają tę reformę w przekonaniu o słuszności swojego stanowiska i z determinacją.

Wsluchając się uważnie w słowa ministrów trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że rząd ma na uwadze wyłącznie kalendarz polityczny i cele na rok 2022, czyli sukces francuskiej prezydentury Unii Europejskiej i zwycięstwo w kolejnych wyborach parlamentarnych. Rząd jest już całkowicie pochłonięty wyborami prezydenckimi, czego zresztą sam minister gospodarki nie ukrywał podczas rozmów z komisją międzyzwiązkową.

Taka logika narzuca pewne gesty polityczne, jak z jednej strony podpisanie z Komisją Europejską bardzo ogólnego porozumienia, w najlepszym przypadku wskazującego jedynie metodę działania, dalekiego od sfinalizowania, absolutnie niewiążącego, nie rozstrzygającego żadnej z kluczowych i najtrudniejszych kwestii, przekładanych na dalsze negocjacje. Drugim gestem byłoby przeprowadzenie przez parlament w wielkim pośpiechu, bo już latem tego roku, ustawy, którą możemy wyobrazić sobie jedynie w ogólnych zarysach i bez żadnych konkretów, o porażającej wręcz prostocie, jaka może przynieść wyłącznie opłakane skutki dla przyszłości EDF-u. Stawiamy tezę, że w ramach takiego modelu działania, debata nad reformą usilnie obiecywana parlamentarzystom, sprowadziłaby się do parodii dyskusji w sprawie ustawy,

która zostałaby następnie suto okraszona rozporządzeniami rządu - najprostszym środkiem przymusu.

Pochłonięci powyższymi wyzwaniem, które sprowadzają się do celów czysto politycznych, nie odzwierciedlając woli poszukiwania rozwiązań dla EDF, ministrowie nie zawahali się zwrócić do związków zawodowych o pełne zaufanie, o czek in blanco i wzięcie odpowiedzialności za wynik negocjacji, do których nawet ich nie zaproszono. Ministrowie nie odpowiedzieli na wiele pytań postawionych przez komisję międzyzwiązkową. Komisja międzyzwiązkowa trzeźwo ocenia sytuację i nie da się wciągnąć w te nieuczciwe rozgrywki, nie zapomina ponadto o odpowiedzialności kolejnych rządów za obecną sytuację EDF.

Ponadto, zgodnie z doksą o konkurencyjności, która jest jej mantrą, w obecnym kontekście politycznym braku zaufania i eurosceptycyzmu, Komisja Europejska jest w pełni świadoma trudności negocjacji i nie chce zamknąć ich przed nadchodzącymi wyborami we Francji. Brak szczerzej odpowiedzi ze strony ministrów na zasadnicze pytania dotyczące zgodności projektu z prawem dodatkowo utwierdza komisję międzyzwiązkową w takim przekonaniu.

Z drugiej strony, EDF i jego pracownicy potrzebują sprawnych decyzji, które doprowadzą do szybkiej poprawy kondycji finansowej i zdolności inwestycyjnych Grupy. To, czego naprawdę potrzebują EDF i jego pracownicy, to nakłady operacyjne i inwestycyjne, czyli środki na realizację misji publicznej i inwestowanie we francuski model transformacji energetycznej, która opiera się w równym stopniu na zdekarbonizowanej energii elektrycznej, jak i na zróżnicowanym i zintegrowanym koszyku energetycznym.

Trudności EDF nie są niczym nowym. Długoletnie zaniżanie wynagrodzenia operatora, niedokapitalizowanie ... kolejne raporty Trybunału Obrachunkowego na temat szkodliwości działania Państwa jako regulatora i udziałowca są tego doskonałą ilustracją.

Z tych względów, najpilniejszą sprawą nie jest obecnie przyjęcie nowej ustawy, która byłaby skrajnie niespójna i niebezpiecznie prosta w związku z brakiem porozumienia z Komisją Europejską, ale zastosowanie kodeksu energetycznego dla podwyższenia regulowanej ceny energii jądrowej i umożliwienie EDF skorzystania z 10 mld euro wsparcia publicznego, jakie minister gospodarki zapowiedział podczas spotkania z komisją międzyrządową, by umożliwić autentyczną renacjonalizację EDF i wzmocnienie kapitału własnego Grupy.

Obie wskazane wyżej inicjatywy prawdopodobnie pozwoliłyby nam kontynuować rozmowy z Komisją Europejską bez przyspieszania procesu legislacyjnego, zapewniając równocześnie EDF i jego pracownikom środki niezbędne do pełnego wykonywania ich zadań i przywracając należną Grupie pierwszoplanową pozycję na szczeblu europejskim.

Komisja międzyzwiązkowa, która wielokrotnie mobilizowała się w obronie Électricité de France przed Komisją Europejską, nie zgodzi się na poświęcenie EDF-u dla zażegnania sporów między Komisją Europejską a Państwem francuskim, których ofiarą zbyt często jako pierwszy pada EDF... TarTAM, ARENH, koncesje hydrauliczne ... lista przykładów jest zbyt długa, by można było wymienić je wszystkie.

W 75. rocznicę powstania EDF, komisja międzyzwiązkowa apeluje do rządu o uporządkowanie jego priorytetów w taki sposób, by najważniejszym z nich stało się rozwiązanie problemów EDF i zaspokojenie potrzeb użytkowników! 8 kwietnia komisja międzyzwiązkowa potwierdza, że inna przyszłość dla EDF jest możliwa!